

Ostatnia noc w teatrze

GABRIELA CAGIEL

gabriela.cagiel@krakow.agora.pl

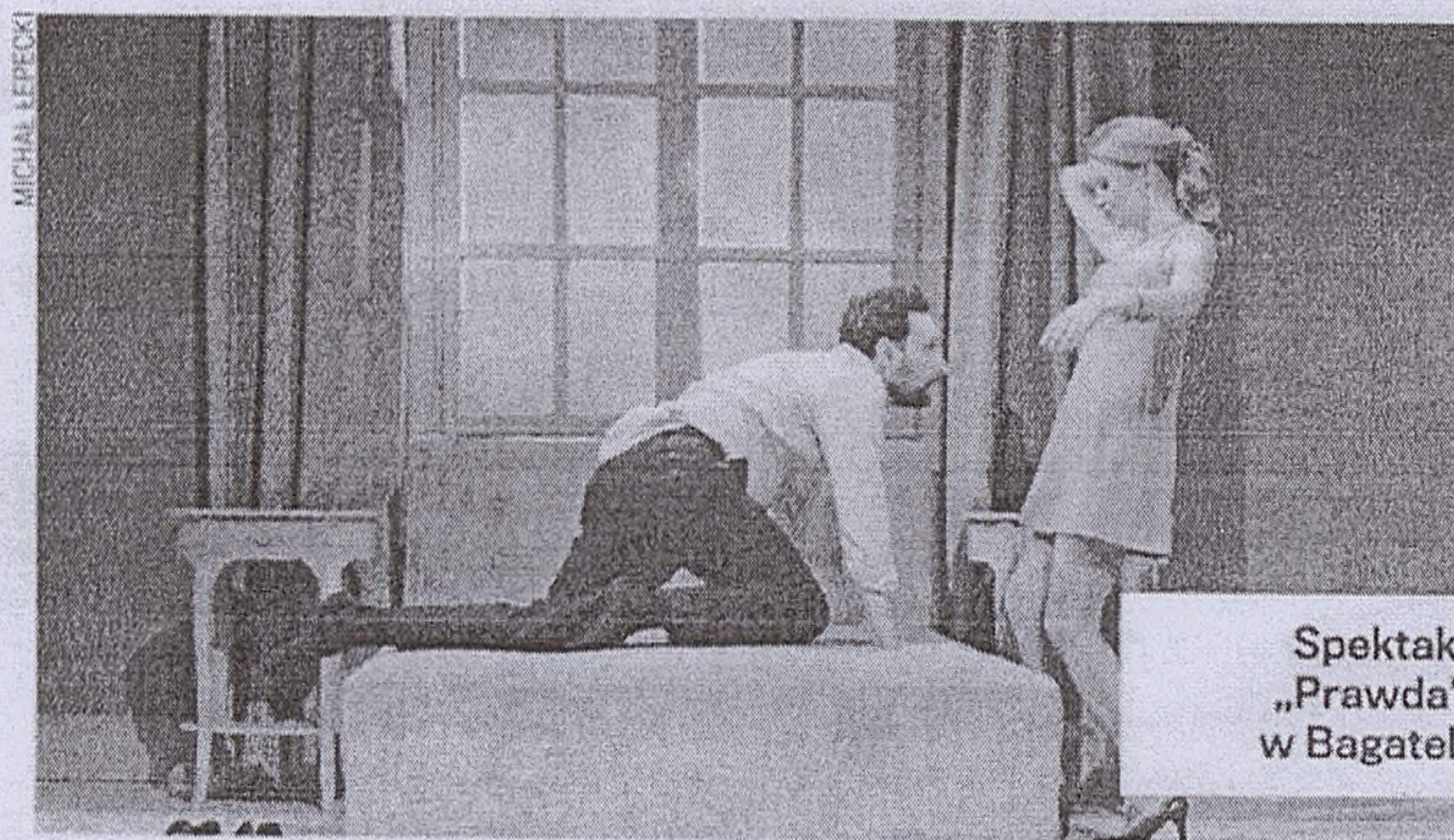
Bez względu na to, czy sylwester to „noc pełna przeznaczeń”, jak określa ją Teatr Witkacego w Zakopanem, czy to po prostu pretekst do zabawy, teatry zapraszają widzów do pożegnania starożytności w swoich siedzibach. 31 grudnia to okazja do obcowania ze sztuką, ale też do wzniesienia toastu wspólnie z artystami.

Jakimi spektaklami teatry żegnają mijający rok? Na Dużej Scenie Starego Teatru (godz. 18) zobaczymy sztukę „Stara kobieta wysiaduje” Tadeusza Różewicza w reżyserii Marcina Libera (specjalny pokaz z napisami w języku angielskim). Dramat pochyla się nad starością, bada kobiecie doświadczenie, ale i uwidacznia lęki ludzkości dotyczące zagrożenia katastrofą ekologiczną i III wojną światową. W tytułowej roli Anna Dymna.

W Teatrze im. J. Słowackiego (pl. Świętego Ducha 1, godz. 21) zobaczymy broadwayowski przebój „Arszenik i stare koronki” w reżyserii Krzysztofa Babickiego, czyli opowieść o dwóch starszych usuwających z tego świata samotnych mężczyzn. W roli siostr Anna Polony i Urszula Popiel. Po spektaklu na widzów czeka poczęstunek, a oczekiwanie na noworoczny toast uświetnią przeboje Franka Sinatry.

Teatr Bagatela (ul. Karmelicka 6, godz. 18, 20.30) zaprasza na „Prawdę... o zdradzie” Florianą Zellera w reżyserii Henryka Jacka Schoena (namiętni kochankowie w komedii szukającej odpowiedzi na pytanie o sensowność zdrady) oraz bardziej refleksyjną opowieść o trudnej kobiecie przyjaźni – „Wyduszkę” Marcina Szczygielskiego w reżyserii Piotra Urbaniaka.

Teatr Ludowy pokaże tej nocy spektakle „Mąż mojej żony” (reż. Tomasz Obara, godz. 18, 20.30, Scena pod Ratuszem) oraz „Hotel Westminster” w reżyserii Włodzimierza Nurkowskiego (godz. 18, 20.45, os. Teatralne 34). Teatr Nowy pożegna stary rok muzycznym spektaklem



Spektakl „Prawda” w Bagateli



Spektakl „Arszenik i koronki” w Teatrze im. Słowackiego

„Wysocki. Powrót do ZSRR” Piotra Siekluckiego, w którym występuje również Edward Linde-Lubaszenko (ul. Gazowa 21, godz. 20).

W Operze Krakowskiej „Sylwester Kraków Airport” (ul. Lubicz 48, godz. 18, 20.30), czyli wieczór z muzyką operową, operetkową, musicalową i popularną. „W ten szczególny wieczór zabierzemy Państwa w podróż po całym muzycznym świecie! Wystartujemy z sylwestrowego Kraków Airport

klasycznym Wiedniem, z którego udamy się do broadwayowskiego Nowego Jorku, by następnie przez Madryt i Barcelonę dostać się do swingującego Londynu! Noc zakończymy w latynoskich rytmach w Rio de Janeiro i Buenos Aires” – zapowiada Opera. Goście usłyszą tej nocy m.in. pieśni Gershwin, pieśni latynoskie i neapolitańskie, fragmenty operetek „Hrabina Marica”, „Wesoła wdówka”, „My Fair Lady”, „Księżniczka czardasza” i songi

musicalowe. Wystąpią m.in.: Katarzyna Oleś-Blacha, Monika Korybalska, Stanisław Kufluk, Andrzej Lampert, a także Balet (pod kierownictwem Eleny Korpusenko) i Orkiestra Opery Krakowskiej (pod dyktando Tomasza Tokarczyka). W przerwie słodki poczęstunek i lampka wina, a po drugim koncercie wspólna zabawa na antresoli.

Teatr Komedia Kraków w będzie bawił widzów sylwestrowym spektaklem „Viagra i chryzantemy” w... Niepolomicach (ul. Zamkowa 4, godz. 19). W tej komedii o burzliwych i namiętnych relacjach zaskakującej pary grają Ewa Dalkowska i Jan Jakub Należyty. Z kolei Teatr KTO zaprasza na „Kredyt zaufania” Anety Wróbel w reżyserii autorki, w którym występuje Iza Kała (ul. Gzysików 8, godz. 19).

W Teatrze Witkacego w Zakopanem (ul. Chramcówki 15, godz. 18) odbędzie się koncert sylwestrowy „Ta noc jest pełna przeznaczeń”, czyli salon artystyczny, w którym nie zabraknie słów, zdarzeń i pieśni. „To niezwykle collage złożony z najsłynniejszych pieśni i scenek z repertuaru naszego teatru z 30-letniej – już! – działalności. Pieśni to najbardziej znane piosenki z naszych przedstawień, których teksty to utwory zarówno Witkacego, jak i znakomitych polskich poetów (J. Tuwim, M. Hemar, J. Brzechwa, J. Kasprzowicz) – twórców kabaretu XX-lecia międzywojennego, a także mistrzów poezji światowej. Mamy nadzieję, że ten wieczór sprawi Państwu nie tylko dużą radość, ale także przyniesie trochę wzruszeń, a może... sprowokuje do przemyśleń – oby pomógł z ochotą wejść w atmosferę Nowego Roku – z ambitnymi planami i szczerą radością!” – życzy swoim widzom teatr. Miejmy nadzieję, że życzenia się spełnią i czeka nas dobry rok w małopolskiej (i nie tylko) kulturze. ☉

27-12-2014

Szał sylwestrowych uniesień w krakowskich teatrach

Teatr

To będzie zapewne szampańska zabawa. Jak co roku teatry postanowiły spędzić sylwestrowy wieczór ze swoimi widzami.

Sylwester Kraków Airport odbędzie się w Operze Krakowskiej (godz. 18 i 21.30), a uświetni go muzyka operowa, operetkowa, a także muzyka musicalowa i popularna. Wyruszymy w podróż do Wiednia, z którego udamy się do Nowego Jorku, by następnie przez Madryt i Barcelonę dostać się do swingującego Londynu! Noc zakończymy w latynoskich rytmach w Rio de Janeiro i Buenos Aires. W programie m.in. pieśni Gershwina, pieśni latynoskie i neapolitańskie, fragmenty operetek „Hrabina Marica”, „Wesoła wdówka”, „My Fair Lady”, „Księżniczka czardasza” i songi musicalowe. Będzie słodki poczęstunek, toast noworoczny i zabawa na antresoli.

Krakowska Opera Kameralna zaprasza na Galę Sylwestrową (godz. 20), w programie której zobaczymy m.in. operę komijną „Bastien und Bastienne” Mozarta oraz arie i duety operowe, a także sceny baletowe. W antrakcie uczest-

ników czeka uroczysta kolacja oraz toast noworoczny.

Narodowy Stary Teatr zaprasza na spektakl „Nie-Boska komedia. Wszystko powiem Bogu” w reżyserii Moniki Strzępki, zaś na scenie Teatru im. J. Słowackiego Anna Polony i Urszula Popiel wraz z zespo-

Niemal we wszystkich krakowskich teatrach planowane są wieczory sylwestrowe

łem bawić nas będą w „Arszeniku i starych koronkach”, komedii kryminalnej wyreżyserowanej przez Krzysztofa Babickiego. Nie obejdzie się także bez kulinarnych smakolejków, takich jak np. tarta serowa, szaszłyki z krewetek czy kurczak curry. A następnego dnia można się wybrać też do Słowackiego na Koncert Noworoczny. W programie Strauss, Verdi i Offenbach (godz. 16 i 19.30).

W teatrze Barakah sylwester nosi nazwę „Hipisi w PRL-u”. Zabawa zaczyna się o 20, dwie godziny później zagrana zostanie „Garderoba”, a potem rozpocz-

nie się już sylwestrowe szaleństwo, które według zapowiedzi trwać będzie do białego rana.

W ramach biletu przysługiwać będą lampka szampana, dwa dowolne napoje (alkoholowe/bezalkoholowe – w zależności od preferencji), woda mineralna, ciepły posiłek, szwedzki stół i przekąski.

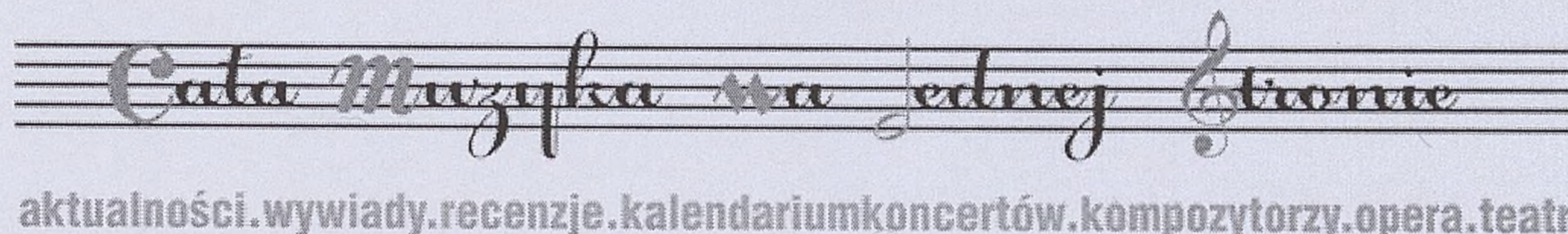
Spektakle sylwestrowe z niespodziankami odbędą się również w Teatrze Ludowym: na Dużej Scenie „Hotel Westminster” (godz. 18 i 20.45), a na Scenie pod Ratuszem „Mąż mojej żony” (godz. 18 i 20.30). No i wreszcie krakowska Bagatela także dołącza do sylwestrowych atrakcji: na Scenie na Sarego zobaczymy „Wydmuszkę” (20), a na Dużej Scenie „Prawdę o zdradzie” (18 i 20.30). Oczywiście wzniesiemy też toast lampką szampana.

Z kolei Teatr Nowy (ul. Gazowa 21) w noworoczny nastrój wprawi swoich bywalców spektaklem „Wysocki. Powrót do ZSRR”, który jest opowieścią o jednym z bardów byłego bloku wschodniego. To przejmująca rzecz o nałogu, o tym, jak talent tonie w morzu alkoholu (godz. 20).

Szalonej zabawy na krakowskich scenach!

Jolanta Ciosek

31-12-2014



SYLWESTROWEO-NOWOROCZNA PODRÓŻ MUZYCZNA; oby coś z tej lekcji zostało na dalsze lata!

2015-01-04 09:25:34

Sylwestrowo-noworoczna podróż muzyczna... Odbynam ją co rok i zawsze zaskoczy mnie czymś nowym, choć repertuar poszczególnych koncertów bywa podobny. Różni je scenariusz i wykonawcy. Jak się w tym roku okazało, to sprawa zasadnicza.

W Sylwestra podróżowałam z artystami Opery Krakowskiej. Przygotowany we współpracy z portem lotniczym w Balicach i Muzeum Lotnictwa Polskiego koncert zatytułowany był Sylwester Kraków Airport. Pod wodzą kapitana Tomasza Tokarczyka podróżowaliśmy po różnych miastach i kontynentach. Naszymi przewodnikami byli: Katarzyna Oleś-Blacha - Dama, Monika Korybalska - Dziewczyna, Andrzej Lampert - Gentelman, Stanisław Kufluk - Pilot, Stanisław Knapik - Lord, Olha Tsymbalyuk - Pianistka, Rafał Pawłowski - Agent i Stewardessy: Agata Gondek-Klimek, Wioletta Majgier i Kamila Żurek-Mędreka, a wspomagał ich zespół baletowy. Było głośno i kolorowo. Samoloty latały nie tylko na olbrzymim ekranie zamykającym przestrzeń sceny ale i nad widownią. Koncert miał należyte tempo, nastrój muzyki zmieniał się jak w kalejdoskopie. Słuchacze dobrze więc się bawili, choć uważnym nie zabrakło też materiału do zastanowienia się. Zastanawiałam się np. czy solistom rzeczywiście potrzebne były mikrofony jeśli niemal wszyscy śpiewali operowym głosem "na full", co w połączeniu ze wspomnianymi mikrofonami chwilami było wręcz męczące. Słyszałam też tu i ówdzie uchybienia w samej sztuce wokalne. Cóż, każdy z artystów musi pamiętać o stałej kontroli głosu. Najlepiej nagrać się i posłuchać czy wszystko jest tak, jakbyśmy chcieli.

Z solistów sylwestrowej podróży najbardziej podobał mi się Andrzej Lampert ze swą muzykalnością i "słońcem" w głosie. Słuchałam go także w Nowy Rok w Teatrze im. J. Słowackiego. Koncertowała tam Kamerata Krakowska, zespół któremu zawdzięczamy krakowską tradycję koncertów noworocznych. Pod dyрекcją Wacława Kunca sprawnie płynęły walce i polki Straussa oraz arie i duety z oper i operetek. Obok Andrzeja Lamperta solistką koncertu przygotowanego przez Dom Kultury Podgórze była Swietłana Kalinichenko, liryczno-koloraturowy sopran (może chwilami za ostry w brzmieniu) z Ukrainy, od kilku lat związana z polskimi scenami operowymi.

Muzyczną podróż zakończyłam 2 stycznia w sali Filharmonii Krakowskiej. Był to ostatni z trzech koncertów jakie z filharmoniczną orkiestrą poprowadził Antoni Wit nie tylko dyrygując ale i objawiając w konferancjerce spory talent komediowy. A sam koncert był wspaniałym zwieńczeniem świątecznych dni. Maestro dał prawdziwą lekcję interpretacji orkiestrowych miniatur, pokazał jak można się nimi bawić, jak dopieścić, wyczelować każdą frazę by powstał muzyczny klejnot. Okazało się, że pod batutą Antoniego Wita filharmonicy krakowscy potrafią zagrać walc Straussa równie dobrze jak artyści występujący w wiedeńskiej Złotej Sali Musikverein. Oby coś z tej lekcji zostało na dalsze lata!

Anna Woźniakowska

[Powrót](#)

Więcej:

PIEŚŃ ZIEMI; było po prostu pięknie	2021-06-03 11:02:33
NARESZCIE W FILHARMONII; oratoryjnie i kameralnie	2021-05-30 11:07:03
MUZYKA RADOSNA; w internecie i w ogrodzie Botanicznym	2021-05-16 11:24:39
DUETY; satysfakcja dla artystów i melomanów	2021-05-08 17:24:34
MUZYKA CHÓRALNA PENDERECKIEGO; to była uczta	2021-04-30 17:57:34
TRIO ADASTRA; za ten festiwal należą się gorące podziękowania	2021-04-19 17:10:20
ZRÓŻNICOWANY ŚWIAT FLETU; wykonawstwo walorem tej edycji festiwalu	2021-04-18 11:07:19
UNIESIENIE I PESYMIZM; ten koncert dał dużo satysfakcji	2021-04-17 11:27:38
MUZYCZNE MITY; barwna muzyka, mistrzowskie wykonanie	2021-04-16 10:28:45
KRAKOWSKA SZKOŁA KOMPOZYtorska; podobieństwa i różnice	2021-04-13 12:09:45
MUZYKA NOWA; prawdziwa radość dla ucha i ducha	2021-04-11 10:41:33
NIEZNANE REQUIEM; powaga, melodyjność i lekkość	2021-03-20 11:26:09
UROK MUZYKI KAMERALNEJ; pozostaje nam czekać na lepsze czasy	2021-03-18 09:48:03
COSI FAN TUTTE; dobra zabawa, polecam	2021-03-13 11:26:53